

Sygn. akt III AUa 2386/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2015 r.

**Sąd Apelacyjny w Katowicach** III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Antonina Grymel (spr.)
Sędziowie	SSA Gabriela Pietrzyk - Cyrbus SSA Krystyna Merker
Protokolant	Ewa Bury

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2015r. w Katowicach

sprawy z odwołania D. D. (D. D. )

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego D. D.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach

z dnia 16 września 2014r. sygn. akt X U 1132/14

**oddala apelację.**

/-/SSA G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA A.Grymel /-/SSA K.Merker

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 2386/14

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 lutego 2014r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. odmówił D. D. przyznania emerytury wskazując, iż na podstawie dowodów dołączonych do wniosku przyjął za udowodnione na dzień

1 stycznia 1999r. okresy składkowe wynoszące jedynie 23 lata, 9 miesięcy i 24 dni,

w tym staż pracy w szczególnych warunkach w wymiarze 15 lat, 2 miesięcy i 26 dni. Nie zaliczono okresu pracy w gospodarstwie rolnym wujka S. G., ponieważ zgodnie z przepisami ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu

społecznym rolników, za domownika uważa się osobę, która ukończyła 16 rok życia, pozostającą z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkującą na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w jego bliskim sąsiedztwie oraz stale pracującą w tym gospodarstwie rolnym. Z przedłożonej dokumentacji wynika zaś, że nie był zameldowany na terenie gospodarstwa rolnego ani w bliskim jego sąsiedztwie, a praca była wykonywana sezonowo.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczony domagał się jej zmiany i przyznania prawa do emerytury, wnosząc o zaliczenie do stażu emerytalnego pracy w gospodarstwie rolnym brata matki S. G. w latach 1968-1974 w okresie wakacji i ferii.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania powołując się na okoliczności przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 16 września 2014r. oddalił odwołanie.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż D. D. urodził się (...) w I.. Od 1953r. zamieszkiwał wraz z rodzicami na Śląsku, początkowo w Ś., a następnie w K.. Po szkole podstawowej przez 3 lata uczęszczał do Zasadniczej Szkoły Zawodowej w K. w zawodzie tokarz -frezer. Przez pierwsze 2 lata nauka w szkole trwała 4 dni, zaś warsztaty szkolne - 2 dni w ciągu tygodnia. W trzecim roku nauki zajęcia w szkole miały miejsce 3 razy w tygodniu, natomiast zajęcia warsztatowe także 3 dni w tygodniu. Ubezpieczony nie miał zawartej umowy o praktyczną naukę zawodu.

Po ukończeniu szkoły zawodowej w latach 1970-1974 uczęszczał do (...) Szkoły (...), która przez pierwsze dwa lata jego nauki miała siedzibę w K., a następnie w G.. Odwołujący chodził do szkoły w dniach od poniedziałku do piątku i czasami w soboty. Zamieszkiwał z rodzicami i pozostawał na ich utrzymaniu.

Sąd I instancji podał także, iż ubezpieczony posiada dwoje rodzeństwa: siostrę urodzoną w (...)r. i brata urodzonego w (...)r.

Pedagogiczną Szkołę Techniczną ukończył 16 czerwca 1974r.

Właścicielem gospodarstwa rolnego położonego w I. o powierzchni 9,06 ha w latach 1968-1974 byli S. i A. małżonkowie G..

W gospodarstwie tym byli zameldowani oprócz S. i A. G. (2) także T. G. urodzony w (...)r., E. G. urodzony w (...)r., M. G. (1) urodzony w (...)r., J. G. urodzony w (...)r. i M. G. (2) urodzona w (...)r.

S. G. był bratem matki ubezpieczonego. I. jest położone w odległości około 130 km od K.. Do I. dojeżdżał około 2 godziny z K. do J. pociągiem, a następnie autobusem.

S. i A. G. (2) nie pracowali zawodowo. Prowadzili gospodarstwo rolne. T., M. i E. G. byli braćmi S. G.. W latach 1968-1974 nie zamieszkiwali w jego gospodarstwie.

W powyższym okresie w gospodarstwie rolnym S. i A. G. (2) były uprawiane 4 gatunku zbóż, tytoń, ziemniaki. Hodowano bydło: 3-4 krowy, byki, trzodę chlewną w ilości kilku świń, konia i drób.

Ubezpieczony w czasie wakacji i ferii oraz w dniach wolnych od zajęć szkolnych, od ukończenia 9-go roku życia pomagał w gospodarstwie rolnym wujka. Najpierw wypasał krowy, zaś po ukończeniu 16-go roku życia pomagał przy sianokosach, wykopkach, młóceniu zboża, przy pracach związanych z uprawą tytoniu, robotach inwentarskich,

m.in. przy odbudowie ściany gnojowni oraz przy obrządku zwierząt gospodarskich. W gospodarstwie znajdowała się zniwiarka i maszyna do młócenia zboża.

Praca w gospodarstwie rolnym odbywała się od rana do późnych godzin wieczornych. Na stałe w gospodarstwie pracowali S. i A. G. (2).

W pracy tej pomagali również członkowie dalszej rodziny, gdy przyjeżdżali.

Odwołujący nie był związany ze S. G. stosunkiem pracy.

Sąd Okręgowy ustalił również, iż D. D. w dniu (...) ukończył 60 lat, nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

Organ rentowy uznał za udowodnione 15 lat, 2 miesiące i 26 dni stażu pracy w warunkach szczególnych oraz 9 dni okresów nieskładkowych i 23 lata, 9 miesięcy, 15 dni okresów składkowych.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd ten uznał, iż odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Powołując się na treść art. 184 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz. 1440 ze zm.), jak również § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.) Sąd I instancji wskazał, iż kwestią sporną pozostawało zaliczenie ubezpieczonemu do ogólnego stażu ubezpieczeniowego okresu pracy w gospodarstwie rolnym brata matki i jego żony, w miejscowości I. o powierzchni 9,06 ha w okresach: od 23 grudnia 1968r. do 4 stycznia 1969r., od 28 czerwca do 28 sierpnia 1969r., od 23 grudnia 1969r. do 4 stycznia 1970r., od 28 czerwca do 28 sierpnia 1970r., od 23 grudnia 1970r. do 4 stycznia 1971r., od 28 czerwca do 28 sierpnia 1971r., od 23 grudnia 1971r. do 4 stycznia 1972r., od 28 czerwca do 28 sierpnia 1973r., od 23 grudnia 1973r. do 4 stycznia 1974r., od 18 czerwca do 10 września 1974r.

Sąd przypomniał, iż zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 3 cytowanej ustawy przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również jako okresy składkowe przypadające przed dniem 1 stycznia 1983r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno - rentowych okresów pracy

w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników, tj. przed dniem 1 stycznia 1983r. przesądza wystąpienie dwóch okoliczności. Po pierwsze - wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej "domownika" z art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz. 1403) i po drugie - czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2001r., II UKN 466/00, OSNP 2003/7/186).

Stosownie do treści art. 6 pkt 2 powołanej wyżej ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, za "domownika" uważa się osobę bliską rolnikowi, która:

- a) ukończyła 16 lat, b) pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie tego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie,
- c) stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy.

Sąd Okręgowy zaznaczył również, iż w uzasadnieniu wspomnianego wyroku

z dnia 3 lipca 2001r., że Sąd Najwyższy wskazał, iż w przepisach regulujących ubezpieczenie społeczne rolników należy szukać definicji gospodarstwa rolnego, osoby prowadzącej gospodarstwo rolne i osoby wykonującej pracę w gospodarstwie rolnym. Definicja domownika zawarta w art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników wymaga zamieszkiwania z rolnikiem lub w bliskim sąsiedztwie i stałej pracy w gospodarstwie rolnym. Wymogiem jest zamieszkiwanie w pobliżu gospodarstwa rolnego, co zapewnia dyspozycyjność osoby pracującej w gospodarstwie.

Z kolei w wyroku z dnia 15 września 2006r. (I UK 71/06) Sąd Najwyższy wskazał, iż według utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, na podstawie

art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przy ustalaniu uprawnień emerytalno - rentowych, uwzględnieniu podlegają okresy pracy domownika w gospodarstwie rolnym przed dniem 1 stycznia 1983r., gdy była wykonywana w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy. Taki sam pogląd odnośnie zaliczenia pracy tylko domownika wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 października 2006r. (I UK 73/06), w uzasadnieniu którego przyjęto, iż praca w gospodarstwie rolnym przed 1 stycznia 1983r. dotyczy przede wszystkim domowników rolnika, którzy przed wskazaną datą nie byli objęci ubezpieczeniem. Dla dokonania prawidłowej wykładni art. 10 ust. 1 pkt 3 powołanej ustawy zasadnicze znaczenie ma okoliczność, iż obowiązek opłacania składki

za domowników rolnika, pracujących w prowadzonym przez niego gospodarstwie, wprowadzony został dopiero ustawą z dnia 14 grudnia 1982r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. nr 40, poz. 268). Celem ustawodawcy było stworzenie możliwości zaliczenia do stażu ubezpieczeniowego uzupełniająco okresów pracy

(w gospodarstwie rolnym) domowników przed 1 stycznia 1983r. W przeciwnym razie kategoria tych osób pozbawiona byłaby prawa do świadczenia (z tytułu powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych) za pracę w gospodarstwie rolnym przed 1 stycznia 1983r., natomiast po tej dacie prawo to by im przysługiwało. Zaliczenie tego okresu pracy jako okresu składkowego mimo braku opłacania składek ubezpieczenia rolniczego pozwoliło tę kategorię ubezpieczonych traktować jednakowo przed, jak i po wejściu w życie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (1 stycznia 1983r.) Identyczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 czerwca 2013r.

(I UK 24/13, OSNP 2014/4/61) i Sąd Apelacyjny w Łodzi z dnia 24 sierpnia 2012r.

(II AUa 59/12).

W świetle powyższego Sąd I instancji stwierdził, iż okres pracy

w gospodarstwie rolnym według ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, mimo że nie jest okresem pracy sensu stricto, a przez podkreślenie, że chodzi o pracę po 16 roku życia, nawiązuje do okresu pracy w gospodarstwie rolnym wykonywanej przez domownika rolnika. Przeciwnie rozumienie art. 10 ust. 1 pkt 3 tej ustawy, a mianowicie, że w przepisie tym wcale nie chodzi o pracę domowników, stawiałoby pod znakiem zapytania sens ograniczenia wykonywania tej pracy tylko do 1 stycznia 1983r. Gdyby przyjąć, że w omawianym przepisie chodzi o każdego, kto pracował w gospodarstwie rolnym, to wskazaną tam datę 1 stycznia 1983r. należałoby uznać zatem za całkowicie przypadkową

i dowolną. Tymczasem, data wiąże się z objęciem także domowników rolnika obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym, które to ubezpieczenie wprowadziła ustawa z dnia 14 grudnia 1982r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, która weszła w życie właśnie 1 stycznia 1983r. Data ta prowadzi do wniosku, że art. 10 ust. 1 pkt 3 dotyczy tylko domowników rolnika. Zgodnie z treścią art. 2 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, za domowników uważani byli członkowie rodziny rolnika i inne osoby pracujące w gospodarstwie rolnym, jeżeli pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym z rolnikiem, ukończyły 16 lat, nie podlegały obowiązkowi ubezpieczenia na podstawie innych przepisów, a ponadto praca

w gospodarstwie rolnym stanowiła ich główne źródło utrzymania.

Za przypadające przed dniem 1 stycznia 1983r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym wymienione w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, uważa się okresy wykonywania pracy na takich

warunkach, jakie po tym dniu dawałyby podstawę do objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 marca 2014r., III AUa 613/13, LEX nr 1451675).

Podkreślając, iż podziela przedstawione poglądy orzecznicze, Sąd Okręgowy podniósł, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że w spornych okresach ubezpieczony wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym swojego wujka

w wymiarze co najmniej połowy ustawowego czasu pracy, jednakże brak podstaw do uznania tych okresów do ogólnego stażu ubezpieczeniowego z uwagi na okoliczność, że odwołujący nie posiadał statusu "domownika". W konsekwencji brak też podstaw do zaliczenia przedmiotowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym do stażu pracy w oparciu o treść art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Ubezpieczony był bowiem synem siostry S. G., nie pozostawał

z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, był na utrzymaniu rodziców, zamieszkiwał na stałe ze swoimi rodzicami w K.. Wbrew jego twierdzeniom, matka odwołującego zamieszkiwała w K., a nie w gospodarstwie rolnym brata, co wynika z zeznań wszystkich świadków.

Sąd I instancji wskazał, iż uznał za wiarygodne zeznania świadków

i ubezpieczonego w zakresie, w jakim przedstawili oni czynności wykonywane

w gospodarstwie rolnym przez odwołującego i czasokres jego pracy, z których wynika, iż jedynie w czasie wakacji i ferii pomagał wujkowi przy pracach rolniczych,

w zamian przebywając w okresach wakacyjnych na wsi, gdzie w naturze takiego wypoczynku leży świadczenie pomocy w gospodarstwie. Wówczas nocował i jadł posiłki w tym gospodarstwie, jednak centrum życia ubezpieczonego i jego rodziców

w tym okresie znajdowało się w K..

Praca odwołującego w gospodarstwie rolnym wujka nie miała charakteru stałego, co oznacza gotowość (dyspozycyjność) do wykonywania pracy rolniczej, gdy wymaga tego sytuacja.

Zdaniem Sądu Okręgowego, praca ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym A. i S. G. miała charakter pomocy rodzinie. Nie pozostawał

z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym, nie zamieszkiwał stale na terenie jego gospodarstwa rolnego ani w jego sąsiedztwie, w związku z czym nie można było zaliczyć odwołującemu do ogólnego stażu ubezpieczeniowego okresów pracy w tym gospodarstwie. Ubezpieczony świadczył bowiem tylko doraźną pomoc

w gospodarstwie rolnym A. i S. G., a wykonywanie przez niego określonych prac można kwalifikować jedynie jako zwyczajową pomoc, a nie jako stałą pracę w gospodarstwie rolnym w rozmiarze, który ma wpływ na zwiększenie jego stażu okresów składkowych.

Uznając, iż ubezpieczony nie spełnił warunków do przyznania wcześniejszej emerytury z tytułu zatrudnienia w warunkach szczególnych, gdyż nie osiągnął przed 1999r. okresu składkowego i nieskładkowego wynoszącego co najmniej 25 lat, wobec czego brak podstaw do przyznania mu przedmiotowego świadczenia

w oparciu o art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Sąd po myśli art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. orzekł o oddaleniu odwołania jako bezzasadnego.

Apelację od przedstawionego orzeczenia wywiódł ubezpieczony, zaskarżając wyrok w całości.

Powołując się na zarzut:

1) naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego z przekroczeniem zasad swobodnej oceny dowodów polegającym na nierozważeniu w sposób bezstronny i wszechstronny dowodu z jego przesłuchania oraz zeznających w sprawie

świadków, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych polegających na ustaleniu, że w spornych okresach nie pozostawał we wspólnym gospodarstwie domowym ze S. G., zamieszkiwał na stałe ze swoimi rodzicami w K. i był na ich utrzymaniu, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż całe sporne okresy wakacji i ferii spędzał u wujka S. G. w jego gospodarstwie (stałe przebywał w tym gospodarstwie, ujmując również noclegi); pozostając w tym czasie na jego wyłącznym utrzymaniu;

2) naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników polegającego na ich niewłaściwym zastosowaniu (w istocie niezastosowaniu) i błędnej wykładni poprzez:

a) przyjęcie, że okresów pracy w gospodarstwie rolnym wujka nie można zaliczyć do ogólnego stażu ubezpieczeniowego, ponieważ praca ta nie miała charakteru stałego z uwagi na jej świadczenie jedynie w okresie wakacji i ferii, gdzie w naturze wypoczynku wakacyjnego jest świadczenie pomocy w gospodarstwie, w sytuacji gdy powołane przepisy nie wymagają, aby cecha stałości pracy na roli oceniana była wyłącznie w kontekście całorocznej codziennej pracy na roli, a zatem stałość odnosi się również do okresów krótszych, w których praca na roli świadczona była codziennie, zwłaszcza gdy okresy te były regularne i przewidywalne dla rolnika, który planując prace w swoim gospodarstwie z góry zakładał jego dyspozycyjność w okresie wakacji i ferii,

b) ustalanie statusu domownika zdefiniowanego w art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, a co za tym idzie okresu pracy w gospodarstwie rolnym w oparciu o kryterium stałego miejsca zamieszkania, podczas gdy z brzmienia art. 6 pkt 2b tej ustawy wynika, że - przy przyjęciu, iż ubezpieczony nie pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym - wystarczające dla spełnienia określonego w nim warunku jest ustalenie, że "zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie", a więc istotne jest kryterium miejsca zamieszkania w konkretnym, spornym okresie pracy w gospodarstwie rolnym,

- skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania i przyznanie prawa do emerytury, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

W pierwszej kolejności podniósł, iż w spornych okresach ferii i wakacji stale zamieszkiwał w domu rodzinnym A. i S. G., gdzie był traktowany jak członek rodziny, domownik - tam nocował i żywił się, a nawet otrzymywał od wujka kieszonkowe. W powyższych okresach pozostawał na utrzymaniu wujostwa, a nie rodziców, co wynika z zeznań świadków, w szczególności M. H. i J. G., co wskazuje, iż wbrew twierdzeniom Sądu I instancji, pozostawał we wspólnym gospodarstwie domowym wujostwa, a odmienne ustalenia Sądu są błędne.

Niezależnie od powyższego apelujący wskazał także, iż przy przyjęciu, iż nie pozostawał we wspólnym gospodarstwie domowym, rolą Sądu było zbadanie, czy spełnia pozostałe alternatywnie ujęte przesłanki zawarte w art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, a mianowicie, czy zamieszkiwał na terenie gospodarstwa rolnego albo w jego bliskim sąsiedztwie. Tymczasem przy ustaleniu, że nie pozostawał ze S. G. we wspólnym gospodarstwie domowym, Sąd I instancji skupił się na badaniu, gdzie stale zamieszkiwał, a nie tym, gdzie zamieszkiwał w spornych okresach. Uzasadniając brak stałego charakteru jego pracy w gospodarstwie rolnym wujka Sąd I instancji wskazał, że nie pozostawał

z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym, nie zamieszkiwał stale na terenie jego gospodarstwa rolnego, ani w bliskim sąsiedztwie, co oznacza, iż Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie na nieznanym ustawie przesłance stałego miejsca

zamieszkania (miejsca centrum życiowego) w okresie pracy w gospodarstwie rolnym, niewłaściwie stosując przepisy mające zastosowanie w niniejszej sprawie.

Ubezpieczony stwierdził również, iż w jego ocenie niewłaściwe zastosowanie przepisów polegało także na przyjęciu, że praca nie miała charakteru stałego z uwagi na jej świadczenie jedynie w okresie wakacji i ferii, w zamian za co przebywał w okresach wakacyjnych na wsi, gdzie w naturze wypoczynku wakacyjnego jest świadczenie pomocy w gospodarstwie.

Zdaniem skarżącego stwierdzenie to sprowadza się w istocie do konkluzji, iż jechał na wieś świadczyć pracę po to, aby móc tam przebywać. Przy czym pobyt ten polegał właśnie na świadczeniu pracy w gospodarstwie rolnym przez cały okres "wypoczynku", który to fakt potwierdzają ustalenia Sądu I instancji. Nie sposób zatem przyjąć, aby jedynie pomagał wujkowi w gospodarstwie po to, żeby móc do niego przyjechać na wakacje. Jechał do wujka w celu wykonywania z nim pracy w gospodarstwie, a nie w celu wypoczynku, co wynika z całokształtu materiału dowodowego. Nawet jeżeli taka miała być natura jego wypoczynku, nie zmienia to faktu, iż polegała na świadczeniu stałej codziennej pracy w gospodarstwie, bez wątplenia świadczonej co najmniej w wymiarze połowy ustawowego czasu pracy.

Ubezpieczony zaznaczył także, iż Sąd I instancji błędnie zinterpretował wymóg stałości pracy w gospodarstwie rolnym. Powołane w zarzutach przepisy nie wymagają, aby cecha stałości pracy na roli oceniana była wyłącznie w kontekście całorocznej codziennej pracy na roli.

Podkreślił, iż w jego ocenie stałość odnosi się również do okresów krótszych, w których praca na roli była świadczona codziennie, zwłaszcza gdy okresy te były regularne i rolnikowi znany był zawsze ich termin. Materiał dowodowy prowadzi do wniosku, że planując prace w gospodarstwie rolnym S. G. mógł z góry zakładać dyspozycyjność jego pracy w okresie wakacji i ferii zimowych, co również przemawia za stałością pracy.

Fakt świadczenia pracy wyłącznie w poszczególnych okresach (co istotne -wzmózonej pracy na roli) nie wyklucza w świetle powołanych przepisów przyjęcia, że była to stała praca w gospodarstwie rolnym. Stałość może tu oznaczać regularność. Dla porównania powołał się na poglądy prezentowane w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach (III AUa 1338/07) oraz Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 22 stycznia 2014r. (III AUa 995/13), a także w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 lipca 2013r. (III AUa 1575/12), zgodnie z którym w orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się, że okres pracy w gospodarstwie rolnym podlega zaliczeniu również wtedy, gdy praca ta faktycznie nie była codziennie wykonywana, lecz wnioskodawca gotów był tę pracę codziennie wykonywać w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, tj. był dyspozycyjny w tym zakresie.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja ubezpieczonego nie zasłużyła na uwzględnienie.

Przedmiot sprawy stanowią uprawnienia D. D. do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym wywodzonym z faktu wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

Spośród przewidzianych, prawidłowo powołanymi przez Sąd I instancji jako podstawa rozstrzygnięcia, przepisami art. 184 i art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013r., poz. 1440 ze zm.) w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U.

nr 8, poz. 43 ze zm.), przesłanek wymaganych do nabycia przedmiotowego świadczenia, spornym pozostawało jedynie legitymowanie się przez ubezpieczonego wymaganym 25-letnim okresem składkowym i nieskładkowym

przypadającym do dnia wejścia w życie powołanej ustawy, tj. do dnia 1 stycznia 1999r., sprowadzając się w szczególności do oceny, czy do okresu uprawniającego do emerytury, jako uzupełniający, podlega zaliczeniu okres jej pracy w położonym we wsi I., powiat J., województwo (...) gospodarstwie rolnym wujka S. G. w okresie od 23 grudnia 1968r. do 4 stycznia 1969r., od

28 czerwca 1969r. do 28 sierpnia 1969r., od 23 grudnia 1969r. do 4 stycznia 1970r., od 28 czerwca 1970r. do 28 sierpnia 1970r., od 23 grudnia 1970r. do 4 stycznia 1971r., od 28 czerwca 1971r. do 28 sierpnia 1971r., od 23 grudnia 1971r. do 4 stycznia 1972r., od 28 czerwca 1972r. do 28 sierpnia 1972r., od 23 grudnia 1972r. do 4 stycznia 1973r., od 28 czerwca 1973r. do 28 sierpnia 1973r., od 23 grudnia 1973r. do 4 stycznia 1974r. oraz od 18 czerwca 1974r. do 10 września 1974r.

Stosownie bowiem do treści art. 10 ust. 1 pkt 3 wspomnianej ustawy

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe, przypadające przed dniem 1 stycznia 1983r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu

16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Podkreślić wypada, iż powołany wyżej art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy

o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie jest adresowany do osób objętych ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym, lecz reguluje kwestie stażu emerytalnego wymaganego od innych ubezpieczonych niż rolnicy, w którym okres pracy w gospodarstwie rolnym jest zaliczany wprost i traktowany jak okres składkowy niezależnie od uregulowań zawartych w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2010r., I UK 246/09, LEX nr 577822), co też, wbrew odmiennemu stanowisku Sądu I instancji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, czyni niecelowym odwoływanie się przy ocenie, czy będąca udziałem ubezpieczonego

w spornym okresie praca w gospodarstwie rolnym wujka, odpowiada dyspozycji cytowanego przepisu, do definicji domownika zamieszczonej w ustawie z dnia

20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jednolity: Dz. U. z 2008r., nr 50, poz. 291 ze zm.).

Omawiany przepis nie jest bowiem wyraźnie adresowany do osób objętych ubezpieczeniem społecznym z tytułu pracy w gospodarstwie rolnym (domowników) ani do osób zatrudnionych w gospodarstwie rolnym na podstawie umowy o pracę (pracowników), regulując kwestie stażu emerytalnego wymaganego od innych ubezpieczonych niż rolnicy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014r., I UK 17/14, LEX nr 1538420).

Nie budzi także wątpliwości, iż zgodnie z poglądem wyrażanym w judykaturze Sądu Najwyższego, jedynie wykonywanie stałej pracy w gospodarstwie rolnym,

w którym osoba zainteresowana zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą, w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, tj. nie mniej niż 4 godziny dziennie, pozwala na przyjęcie ziszczenia się przesłanek określonych w omawianym art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008r.,

II UK 61/08, LEX nr 741080).

Jednolicie akceptowana w orzecznictwie przesłanka zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym w ilości odpowiadającej,

co najmniej połowie pełnego wymiaru czasu pracy, wiąże się zaś z poglądem,

iż praca ta ma mieć charakter ciągły, co oznacza nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym (gotowość do jej świadczenia, dyspozycyjność) i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania z jego pracy przez rolnika, a negatywną przesłanką staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, czy wykonywanie



w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego:

z dnia 10 maja 2000r., II UKN 535/99, OSNP 2001 Nr 21, poz. 650; z dnia 4 października 2006r., II UK 42/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 292 oraz z dnia 8 marca 2010r., II UK 305/10, LEX nr 852557).

Prawidłowa wykładnia art. 10 ust. 1 pkt 3 cytowanej ustawy wymaga zatem gotowości (dyspozycyjności) do wykonywania pracy we wskazanym wyżej rozumieniu. W tym znaczeniu wykonywaniu pracy jedynie w okresach kilku czy nawet kilkunastodniowych przerw w realizacji obowiązków szkolnych z pewnością nie można natomiast przypisać cechy stałości, w związku z czym za pracę

w gospodarstwie rolnym, o której mowa w powołanym przepisie, nie może być uznana pomoc o charakterze doraźnym, wykonywana jedynie w okresach krótkich przerw i zwolnień od zajęć szkolnych.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż jakkolwiek Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na błędnym założeniu, iż brak podstaw do uwzględnienia, jako uzupełniających, podanych wyżej okresów pracy skarżącego w gospodarstwie rolnym S. G., albowiem nie spełniał on wymogów do uznania za domownika w rozumieniu art. 6 pkt 2 powołanej ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, wbrew zarzutom ubezpieczonego, zebrany w sprawie materiał dowodowy w istocie wyklucza uznanie, iż wykazał okres pracy w gospodarstwie rolnym w wymiarze, który po doliczeniu do stażu okresów składkowych i nieskładkowych, wystarcza do uzyskania wymaganych 25 lat okresu ubezpieczenia.

Przypomnieć należy, iż organ rentowy przyjął, iż do dnia 1 stycznia 1999r. D. D. udowodnił okres składkowy i nieskładkowy wynoszące 23 lata, 9 miesięcy i 24 dni.

Uznanie natomiast, iż podany wyżej okres podlega uzupełnieniu o okresy jego pracy w gospodarstwie rolnym wujka S. G. w czasie wakacji: od

28 czerwca 1969r. do 28 sierpnia 1969r., od 28 czerwca 1970 do 28 sierpnia 1970r., od 28 czerwca 1971r. do 28 sierpnia 1971r., od 28 czerwca 1972r. do 28 sierpnia 1972r., od 28 czerwca 1973r. do 28 sierpnia 1973r. oraz od 18 czerwca 1974r. do

10 września 1974r., co do których zebrany materiał dowodowy jednoznacznie potwierdza, iż świadczona przez apelującego praca w tym gospodarstwie bezspornie przekraczała wymiar 4 godzin dziennie, tj. o kolejny rok i 23 dni, prowadzi do wniosku, iż wykazany okres ubezpieczenia wynosi 24 lata, 10 miesięcy i 17 dni, nadal pozostając krótszym od wymaganych 25 lat.

Jednocześnie zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jakichkolwiek podstaw do zaliczenia do stażu ubezpieczeniowego również okresów pracy w przedmiotowym gospodarstwie rolnym w czasie ferii zimowych, czy też przerw świątecznych, które

z założenia są okresami odpoczynku, a nie okresami pracy i trudno dać wiarę zarówno świadkom, jak i skarżącemu, iż także w tym czasie jego pobyt w domu wujka związany był ze świadczeniem pracy w gospodarstwie rolnym w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Tym bardziej, iż tak Święta Bożego Narodzenia, jak i Święta Wielkanocne (zwłaszcza zaś pierwsze z nich) przypadają w czasie, w którym, z uwagi na warunki klimatyczne i okresy wegetacji roślin uprawnych, nie wykonuje się prac polowych. Wykonywane są wówczas jedynie prace inwentarskie, które (poza przypadkami specjalistycznych gospodarstw hodowlanych) stanowią znikomą część prac normalnie wykonywanych w gospodarstwie rolnym, będące udziałem przede wszystkim zamieszkałych w tym gospodarstwie członków rodziny rolnika, a nie odwiedzających go gości.

Kierując się przedstawionymi motywami i uznając, iż zaskarżony wyrok odpowiada prawu, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji ubezpieczonego jako bezzasadnej.

/-/SSA G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA A.Grymel /-/SSA K.Merker

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JM